

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświadczeń.

Redakcja:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.

Administracja i Ekspedycja:
przy ulicy św. Marcina 16, w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu marek 7,50; w wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austrii marek 9,15; w innych krajach: cna poznańska z dołączeniem przesyłki.

Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenigów od drobnego siedmiodniowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny:

Piątek, 23 października 1885.

NIKAZY GRUSZCZYŃSKI z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frencler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurt a. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurichu. — Hasenstein & Vogler: w Bazylei Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubee, Norymberdze. — Havas Laffitte & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 22 października.

(Konferencja jako jedyne lekarstwo na chorobę, trapiącą państwa bałkańskie; zatarg pomiędzy Serbią a Bułgarią i skargi tej ostatniej; zapatrywania rządów francuskiego, angielskiego i włoskiego w sprawie utrzymania status quo na półwyspie; wiadomości o mobilizacji armii czarnogórskiej; stara nienawiść Rosji do Austrii i poznania się Bułgarów na intrygach rosyjskich. — Zamach na prezesa gabinetu duńskiego. — Zatarg Anglii z królem Birmy.)

Medycy dyploamacyjni wymyślili tedy konferencję jako jedyne lekarstwo na chorobę, trawiącą organizm polityczny państw bałkańskich, nieobliczywszy, że środek ten zamiast zdrowia, jeszcze większą sprowadzić może niemoc i dezorganizację, którą trzeba będzie następnie radykalniejszymi leczć sposobami. Podczas gdy ambasadorowie w Carogrodzie, zniewoliwszy księcia Aleksandra i rząd jego do odwrotu, zabierają się w tej chwili do wystąpienia z temi samemi radami w Białogrodzie i Atenach, co w Zofii, to pomiędzy Serbiami a Bułgarami wzrasta z dniem każdym coraz większa rozterka, i tylko patrzeć, jak dwaj ci przeciwnicy schwycają za oręż, ażeby krwawy rozpocząć bój. We wtorek rano wyruszyli z Filipopolu dwa pułki piechoty i batalion ochotników bułgarskich ku granicy serbskiej w celu wzmożnienia stojących tam wojsk regularnych. Rząd bułgarski szuka zarazem ratunku u tej samej dyplomacji, która pokrzyżowała plany sprawców rewolucji z dnia 16 września. Zakomunikował on w dniu onegdajszym ciału dyplomatycznemu w Zofii kopią noty, którą był wręczył w sobotę reprezentantowi serbskiemu. Nota ta wspomina o wypadkach zaszłych na dniu 23 września z powodu zgrupowania odbytego na granicy serbskiej, na którym urzędnicy serbscy starali się podburzyć chłopów bułgarskich przeciw Bułgari. Rząd bułgarskich zażądał od Serbii bliźszych z tego powodu wyjaśnień i otrzymałszy je, uznał rzecz za skończoną. Tymczasem agitacja serbskie nie ustają. Urzędnicy serbscy podburzają ustawicznie chłopów bułgarskich, namawiają do przecinania drutów telegraficznych i podsuwają im do podpisu petycje z prośbą o przyłączenie granicznych obwodów bułgarskich do Serbii, przyczym przyrzekają im zwolnienie od podatków na lat pięć. Rząd bułgarski grozi w końcu swęj noty, że karać będzie energicznie sprawców tych zaburzeń i zażąda od Serbii, ażeby położyła koniec ich wicherzoniom. Na notę tę bułgarską nie odpowiedział dotąd rząd serbski. Dyplomacyi powiedio się skłonić Bułgarię do szanowania traktatu berlińskiego, ale teraz zachodzi pytanie, czy zdola wytrwać ona broń z ręki Serbom, którzy domagają się koniecznie uregulowania granicy swęj kosztem Bułgarii. Na nieszczęście w lonie samej dyplomacji nie zupełna zdaje się panować zgoda co do uregulowania sprawy wschodniej. Ministerjalny „Morning Post“ donosi, że rządy francuski, angielski i włoski są tego przekonania, że nie podobna już dzisiaj przywracać na półwyspie bałkańskim status quo ante. Tenże dziennik dowiaduje się, że rząd angielski jest zdania, że zanim zbierze się konferencja do uregulowania kwestyi bułgarskiej, powinny się mocarstwa poprzednio porozumieć z sobą co do kilku innych ważnych punktów. Tymczasem do chaosu, panującego na półwyspie, przybywa świeża wieść o zamiarze Czarogóry przedsięwzięcia mobilizacji. Na wiadomość tę zapytują wszystkie dzienniki europejskie, przeciw komu mobilizuje armiją swą książę Mikołaj. Wedle relacji „N. Fr. Ztg.“ istnieje uzasadniony domysł, że książę zawarł jakąś tajemniczą umowę z Bułgarią przeciw Serbii. Chociaż, jak pisze wspomniany korespondent, powinno to posłużyć królowi Milanowi za przestrożkę, Serbia nie myśli się cofać i zdaje się, że postanowienia Serbów nie zmieni nawet nota, którą posel niemiecki wręczył rządowi serbskiemu. Równocześnie prowadzi dalej Rosya swe dzieło podburzania nieprzyjaznych Austrii ludów półwyspu. Katkow oskarża Serbię, że to ona sparaliżowała unią Bułgari z Rumelią a to za podnietą Austrii, która popycha teraz Serbię do wojny z Bułgarami i Turcyą. „Austria — pisze Katkow — gotowa jest na wszystko i już to jedno wystarcza do poparcia żądań Białogrodu, ufającego w to, że sily austriackie nie są skierowane przeciwko Serbom. A więc przeciwko komu? Albo w Wiedniu liczą na to, że w razie starcia pomiędzy Turkami a Serbami nikt interweniować nie będzie i przyjdzie

chwila, w której sily austriackie będą mogły wstąpić tam, gdzie znajdzie się potrzeba, a Austria będzie znów miała sposobność do wypowiedzenia swego „ważnego“ zdania, jak to twierdzili ministrowie austro-węgierscy podczas wojny z r. 1877. W każdym razie — kończą „Mosk. Wiedomosti“ — znajdzie swe zastosowanie aforizm księcia Bismarcka: „tam gdzie się zbroją przeciw sobie dwie zbrojne sily, tam wszystko jest możliwe“. Polityk dworu petersburskiego posadza tedy Wiedeń i Berlin o nowe konszachty, usiłujące z zamieszania na półwyspie bałkańskim wyzyskać nowe korzyści z krzywdą Rosyi.

Na intrygach rosyjskich poczynają się poznawać i Bułgarowie. Dnia 19 bm. pojawił się w Filipopolu nowy dziennik p. t. „Samosticizca“. Redaguje go Stojanow przy pomocy Ryżowa. W artykule wstępnym przemawia ten organ za zjednoczeniem Bułgari i występuje gwałtownie przeciw dyplomacji rosyjskiej i dziennikarstwu rosyjskiemu, mianowicie przeciw Katkowowi, Aksakowowi, księciu Kantakuzenowi i Kojandrowi. Dziennik ten rozrywała sobie publiczność — w ciągu godziny sprzedano 10,000 egzemplarzy.

Telegram z Kopenhagi donosi o zamachu na prezesa gabinetu duńskiego, p. Estrupa. Kiedy tenże powracał w środe po południu do swego mieszkania, strzelił do niego po dwa razy przy bramie 19-letni młodzieniec, nazwiskiem Julian Rasmussen, z fachu typograf. Pierwsza kula, rozdarłszy surdut, odbiła się o guzik, druga chybiła. Minister Estrup pochwycił napastnika i oddał go w ręce policyi, poczem udał się na obiad, na który został zaproszony. Zamach ten zdaje się być dziełem radykałów, którzy z prezesem gabinetu tak zaciętą prowadzą walkę w sejmie.

Anglia, jakęśmy już donosili, zdaje się być w przededniu małej wojny na dalekim Wschodzie. Zatarg powstał z powodu bezprawnego kroku rządu birmańskiego, który zadekretował konfiskatę własności handlowej spółki bombajsko-birmańskiej. Wyrok ten opierać się ma według twierdzenia rządu króla Birmy, na podstawie orzeczenia trybunału birmańskiego. Rząd indyjski protestował przeciw legalności zarządzonego postępowania sądowego, rozpoczętego przeciwko spółce handlowej, ponieważ na podstawie zawartego układu pomiędzy Anglią a królestwem Birmy sprawy sporne należą do trybunału mieszanego. Wice-król Indyi, lord Dufferin, polecił komisarzowi pełnomocnemu części Birmy angielskiej, ażeby rządowi birmańskiemu zaproponował sąd polubowy w tej sprawie. Ale rząd ten odrzucił propozycję i oświadczył nado, że dekret przeciw towarzysztwu wykonany zostanie bezwzględnie. Odpowiedź ta spowodowała Anglię do wystania ultimatum i oznajmienia, że wykonanie dekretu poczytane będzie za wypowiedzenie wojny. Tymczasem zaś rząd indyjski zezwolił wzmożnienie załogi wojsk angielskich w Rangun. Przewidują, że starcie trwać może bardzo krótko, ponieważ król Birmy, Tiba, nie posiada sił dostatecznych dla obrony swojej stolicy. Większa część dzienników angielskich zaleca nie robić żadnych ceremonii z królem Tiba, radzi go zdetronizować, a terytorjum jego zaanektować.

Wybory w mieście Poznaniu.

Na wczorajszym posiedzeniu mężów zaufania w lokalu p. Knolla dokończono prace podziału na miasto Poznań.

Na wszystkie obwody prawyborcze mianowani zostali mężowie zaufania, a na wszystkie klasy tychże obwodów ustanowieni kandydaci na wyborców. Większa połowa tych mężów zaufania otrzymała już wczoraj karteczki drukowane, wykazujące, gdzie, kiedy i na kogo każdy obwód prawyborczy głosować będzie, oraz następującą odezwe:

Szanowni Prawyborcy miasta Poznania!

Powolani zaszczytnie zaufaniem Waszemu do kierowania wyborami stolicy Wielkopolski, pragnęliśmy, aby wybyliście, chociaż nie rokujemy nam wielkiej nadziei zwycięstwa, odbyły się wzorowo, i aby organizacja nasza wyborcza służyła mogła za przykład całej naszej dzielnicy.

W tym celu postaraliśmy się o dokładne spisy prawyborców, które, stósonownie do poszczególnych obwodów prawy-

borczych, wręczone zostały mężom zaufania, znanym z gorliwości i poświęcenia dla sprawy wyborczej, do dalszej organizacji wyborów.

Mężowie ci, dobrawszy sobie do pomocy po kilku współobywateli na każdy obwód, postarają się to, aby każdy prawyborca, w listach prawyborczych zapisany, otrzymał niniejszą odezwe, w której się dowie, gdzie, kiedy i na kogo głos swój oddać powinien.

W klasach I i II grozi nam w wielu obwodach niunikioną klęską przewaga majątkowa niemieckich i żydowskich współobywateli; w trzeciej atoli klasie, w której każdemu nieposzlakowanemu obywatelowi, choćby wcale **podatków nie płacił**, przysługuje prawo głosowania, powinniśmy prawie wszędzie wyborców Polaków głosami naszymi przeprowadzić.

Nie zdołaliśmy wprowadzić tego uczyń przed trzema laty, ale będziemy to mogli uskutecznić w dniu 29 października roku bieżącego, jeśli się wszyscy raczo weźmiemy do dzieła, jeśli wszyscy spełnimy nasze obowiązki.

Dla tego odzywamy się do Was, Szanowni Prawyborcy miasta Poznania, abyście najprzód chętną pomocą służyli mężom zaufania i nie wymawiali się od obywatelskiej posługi przy agitacji wyborczej.

Następnie prosimy Was, abyście wszyscy bez wyjątku w czwartek dnia 29 października o godzinie 9 stawili się w tych lokalach wyborczych, które na karteczkach obwodu Waszego są wymienione.

Obecne wybory do sejmiku pruskiego różnią się tém od wyborów do parlamentu niemieckiego, że się na nie stawieć trzeba punktualnie o godzinie 9 rano, i że głos swój trzeba oddać użnie wtedy, kiedy przewodniczący podług spisu wywoła nazwisko nasze.

Ktoby się przypadkiem spóźnił i przyszedł do lokalu wyborczego jeszcze podczas głosowania swęj klasy, niechaj po ukończeniu głosowania tej klasy zgłosi się do przewodniczącego i oświadczy, że jako wyborca tej klasy głos swój oddać pragnie.

Ponieważ na przypadek rozstrzelenia się głosów w wielu obwodach prawyborczych łatwo może przyjsć do powtórnego głosowania, przeto niechaj nikt z Szanownych Prawyborców nie opuszcza lokalu wyborczego, dopóki przewodniczący nie ogłosi nazwisk wyborców ostatecznie wybranych.

Przy oddawaniu głosu należy wyraźnie wymienić imiona i nazwiska wyborców, przez walne zebranie mężów zaufania przeznaczonych i do niniejszej odezwy na każdy obwód prawyborczy dodanych. Żadne względy, żadne namowy, ani groźby nie powinny nikogo skłonić do oddania głosu na kogo innego.

W imię najświętszych uczuć, praw i obowiązków tak religijnych, jak narodowych, zzywamy Was, Szanowni Prawyborcy, abyście wszyscy, jak jeden mąż, w dniu 29 października o godzinie 9 z rana stanęli punktualnie do wyborów.

Gdy każdy spełni swój obowiązek, możemy się spodziewać, że mimo niepomysłnego dla nas rozkładu obwodów prawyborczych, przynajmniej 100 wyborców przeprowadzić zdołamy.

Zabierzmy się do tego dzieła w imię Boże raczo, śmiało i odważnie!

Poznań, dnia 21 października 1885.
Komitet wyborczy miasta Poznania.
Ks. dr. Kantecki, przewodniczący. Karol Kryszewicz, sekretarz. Fr. Tomaszewski, podskarbi. Albin Andruszewski. Franciszek Andrzejewski. Franciszek Dobrowolski. Emil Kajkowski. Dr. Koszutski. A. Kromolicki. Paczkowski. Tundak.

Spisy prawyborców miasta naszego, uprawnionych do głosowania, wykaz obwodów prawyborczych i nauka o wyborach znajdują się w ręku każdego męża zaufania.

Spodziewać się należy, że te prace przygotowawcze i chętna pomoc Szanownych współobywateli naszych w myśl powyższej odezwy pozwolą nam w dniu 29 października osiągnąć rezultat, o jakim komitet w powyższej odezwie wspomina.

We wtorek dnia 27 b. m. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w lokalu p. B. Knolla jeszcze raz wspólne zebranie mężów zaufania, celem stwierdzenia lub uzupełnienia poczynionych przygotowań wyborczych.

Postępowcy niemieccy w Poznaniu wydali odezwe, podpisaną przez 33 obywateli niemieckiego i żydowskiego pochodzenia, w której oświadczyli swą wierność dla monarchii, dodawają równocześnie, że stoją na gruncie konstytucyj, żądają jej przeprowadzenia, a mianowicie domagają się:

- 1) odpowiedzialności ministrów;
- 2) wydania ustawy szkolnej i zabezpieczenia zdobyczy szkoły symntannej, która dzisiaj jest na łasce ministrów i większości sejmowych;
- 3) uzupełnienia ordynacji gminnej.

Obok tego występują postępowcy przeciwko nabywaniu kolei żelaznych na rzecz państwa itd. Jako jedynego kandydata polecają dyrektora kolei i zastępcę przewodniczącego berlińskiej rady miejskiej, p. Büchtemanna.

Konserwatyści niemieccy miasta Poznania zbierają się w piątek wieczorem na sali Lamberta, ażeby tamże wyszukać sobie odpowiedniego dla p. Büchtemanna przeciwnika i współzawodnika.

Koło polskie w Wiedniu.

„Czas“ krakowski odbiera następujące komuniké co do dalszego zachowania się Koła polskiego w sprawie odpowiedzi prezesa gabinetu hr. Taaffego.

Sekretaryat Koła polskiego przesłał dzisiaj (19 b. m.) późnym wieczorem komunikat do dzienników o posiedzeniu nad odpowiedzią hr. Taaffego na interpelacyją w sprawie wydania. Jednym z rezultatów obrad Koła polskiego w dniu 18 bm. co do tej odpowiedzi było powzięcie uchwały, mocą której Koło polskie zastrzegając sobie obranie właściwej drogi dla otrzymania skutecznej pomocy dla wydalenych z Prns Polaków, przesłało do porządku dziennego nad wnioskiem o otwarcie rozpraw nad odpowiedzią rządu na interpelacyją.

Dowiadyuje się, iż uchwała ta powzięta została po bardzo wyczerpującej dyskusji, która trwała wczoraj kilka godzin. Że Koło nie zdecydowało się na otwarcie dyskusji nad odpowiedzią rządu, która, wiedzieć można było o tém z góry, pomyślną być nie mogła, to wynikało z kilku ważnych powodów, które w toku dyskusyj przytaczano. — Wiadomo przedewszystkiem, iż dyskusya nad odpowiedzią rządu nie może się kończyć żadnym pozytywnym wnioskiem a więc pod względem merytorycznym jest wprost bezowocna, jak tego parlament doświadczył po owych słynnych trziedniowych rozprawach nad odpowiedzią rządu w sprawie ratyfikacji traktatu berlińskiego. Zresztą wskazywano słusznie i na to, że za pierwszą część odpowiedzi, która rzecz merytorycznie rozstrzygnęła, nie może być odpowiedzialnym hr. Taaffe, lecz hr. Kalnoky. Hr. Kalnoky podobno chciał pierwotnie, aby tylko powiedziano, iż rząd pruski uważa wydaleń dla zarządzenia czysto wewnętrznej natury, a dopiero po wielkich naleganiach przystał na to, aby rząd wyraźnie stwierdził, iż książę Bismarck wydaleń Polaków „ze względów narodowościowych i wyznaniowych.“ Wywołanie dyskusji nad odpowiedzią byłoby przeto nadzwyczaj pożądanem dla opozycji, któraby i z tej okoliczności skorzystała dla wystąpienia przeciw hr. Taaffemu. Na dowód tego dość przytoczyć, iż dziś właśnie w Izbie zapytywał dr. Plener p. Grocholskiego, czy Koło polskie zażąda dyskusyj nad odpowiedzią, gdyż kluby niemiecki i austriacko-niemiecki uchwały w takim razie poprzeć Polaków.

Z innej korespondencyi wiedeńskiej „Czas“ dowiadujemy się, że po szorstkiej odpowiedzi rządu pruskiego: Pozostawała dla rządu austriackiego jedynie droga odwetu, czyli tak zwanęj retorsyj, a w dalszym następstwie kategoryczne wezwanie do cofnięcia owego rozporządzenia, które niewątpliwie jest złamaniem obowiązującego traktatu, dalej uruchomienie armii i wojna. O tych ostatecznych następstwach nikt oczywiście pomyśleć nie może, jeśli rozważy realne stóunki i okoliczności. Sojuzs takiego, jak ten, którym Austria związała się z Niemcami, sojuzsu, który według słów hr. Kalnokiego stał się zasadniczą podstawą polityki austriackiej na całym obszarze spraw zewnętrznych, nie zerwałoby żadne mocarstwo, dopóki wzgląd jakiś pierwszorzędný, wzgląd na utrzymanie własnej potęgi, nie nakazywałby takiego zerwania. W chwili zaś teraźniejszej, w obec wypadków na wschodzie, najlżejsze nawet zwolnienie węzła, łączącego owe dwa mocarstwa, mogłoby stać się niebezpiecznem dla Austrii. Można ubolewać nad tém stanem rzeczy, ale nie mogąc go zmienić, trzeba zastosować się do niego. Nie jest też rzeczą Polaków popychać rząd austriacki w innym

kierunku. Austria nie mogłaby ani chwili pozostać w osamotnieniu. O ile odsunęłaby się od Niemiec, o tyle przychyliłaby się, parta koniecznością, ku Rosyi. Między dwójmyim złego, wybór w każdym razie nie trudny. Snaćniej znieść istniejące, niż nowego sobie licha napytać. Niepodobna także Polakom upominać się o wykonanie odwetu. Poczytując sami dowolne wydaleńia spokojnych obokrajowców za objaw barbarzyństwa, nie mogą oni podobnego czynu domagać się od austriackiego rządu, przyczym i to należy mieć na względzie, że Bóg wie ilu rodaków naszych, osiadłych w Austrii, a pochodzących z pod panowania pruskiego, padłoby ofiarą austriackiego odwetu. Po odpowiedzi rządu więc, odpowiedzi względnie otwartęj, a pomimo lakonizmu, wymownej, położenie polityczne nakazuje Kołu polskiemu, jakkolwiek to bolesnem jest dla serc polskich, wielką wstrzeźliwość co do stósonku między obudwu rządami. Jaki zaś odzew wywołałaby w parlamencie dalsza w tym kierunku akcyą, albo tylko manifestacya Polaków, to już wskazuje ta jedyna uwaga, na jaką po krótkim sprawozdaniu z odpowiedzi rządowej zdobył się główny organ klubu niemiecko-austriackiego, uwaga pełna zjadliwej ironii, niegodna zaiste owęj niemieckiej kultury, z której chęplęją się mównicy opozycyjni, uwaga, że u słupów czarno-żółtych kończy się wszechmoc Polaków!

Wybory.

Sprawozdanie, umieszczone w „Pielgrzymie“ z wieca w Złotowie, zgadza się w głównej treści z podanem przez nas za „Pos. Tagebl.“ sprawozdaniem. Wiece zostało rozwiązane za inicjatywą p. Rixa. Podajemy tylko końcowe ustępy sprawozdania „Pielgrzymy“:

W czem ks. Wolszlegier ubliżył rządowi pruskiemu? Albo czy ks. Wolszlegier pozaślubowego burmistrza p. Rixa musi o instrukcyą poprosić, jaką mu wypadnie zrobić dyspozycyją w swęj przemowie, jaki wstep do niej?

Uzasadnienie rozwiązania zebrania jest niewytlómaczone. Na posiedzeniu publicznem, na którym się sprawy publiczne omawiają, wolno każdemu mówić, co mu się tylko podoba, skoro nie ubliża ustawom państwowym, a tego w mowie ks. Wolszlegiera nikt znaleźć nie mógł. Rzeczywiście, że podziśdziem i rzeczy nieprawdopodobne stają się do prawdy podobne.

Będziemy jednakże umieli dochodzić praw naszych i nie przestaniemy domagać się w tym przypadku wymiaru sprawiedliwości, a posłów naszych w Berlinie poprosimy, aby tam za nami się wstawili i rządowi pruskiemu na to uwagę zwrócili raczyli, iż takie postępowanie w państwie konstytucyjnem dzieć się nie powinny. Zresztą i sami zrażać się nie damy, zwłaszcza, iż ks. Wolszlegier nam przyrzekł, że znów wkrótce do nas przybędzie w celu założenia tu w miejscu czytelnicy ludowej, wiece nam potrzebnej.

Rektoraty poznańskich szkół miejskich.

Wraz zreorganizacyą tutejszych szkół ludowych wprowadzono instytucyą rektorów. Liczba ich wzrosła do siedmiu. Już niedłokrotnie ta instytucya była przedmiotem artykułów w pismach publicznych, jako objaw powszechnego sądu w mieście, ale było to za czasów rządów zmarłego pierwszego burmistrza miasta Poznania, Kohleisa, twórcy i protektora szkół symntannych i rektoratów. Dopominano się zniesienia tej instytucyi, ale nadaremnie, władze miejskie głuchemi były na te żądania.

Dawniej, kiedy miasto nasze nie miało tyle ciężarów i długów, co dziś, nie pozwalano sobie tych zbytków; pierwszy nauczyciel miał nadzór nad szkołą i nad nauczycielami, a sam przy tém nakładał sobie kilkanaście lekcyi tygodniowo. Dziśsi rektorzy tutejsi głównie nadzorem się trudnią, nauki bardzo mało udzielają.

Władze szkolne berlińskie innej pod tym względem trzymają się zasady; tam rektorzy po kilkanaście lekcyi udzielają tygodniowo. Przez to oszczędza miasto kosztów na utrzymanie nauczyciela, którego przy każdej szkole ustanowić musiano; rektorzy nie wychodzą z praktyki, a nauczycielom oszczędza się przykrego uczucia, jakie się budzi na widok zdrowej do pracy a nieodpowiednio zatrudnionej, a mimo to lepiej od nich usposobionej sily.

Te same względy powinny i u nas przemawiać za podobnem zorganizowaniem rektoratów, gdyby się już konie-

Walne Zebr.
Tow. P. N.
 na pow. Gn.
 odbędzie się w **Gnieźnie**
 w hotelu europ. w poniedziałek d. 26 b. m. o 12 w poł.
 (926) **Komitet.**

Nowa Reguła
 Trzeciego Zakonu s. Franciszka
 przez
ks. Barzewskiego.
 Do nabycia w **Księgarni E. Michałowskiego w Pelplinie.** Cena 80 fen. z przesyłką 90 fen.
 Książeczka ta zawiera oprócz Reguły i officium parum najpotrzebniejszych nabożeństwa i modlitwy. (814)

Dla rodziców i opiekunów.

Dziesięcioro przykazań
 wychowania katolickiego

przez
Ks. Bol. Dziegieckiego.

20 arkuszy czyli 320 stron druku w 16-ce, na pięknym satynowanym papierze. Cena 75 fen. Do nabycia

w **Drukarni Kuryera Poznańskiego.**

POTOP

powieść historyczna p. **H. Sienkiewicza.**

PIERWSZY TOM

wyszedł już

i jest do nabycia w księgarni **J. Leitgebra i Sp.** Tom drugi wyjdzie w listopadzie a wkrótce potem trzeci i dalsze. Ilość tomów stanowczo nie jest oznaczoną.

Cena tomu pierwszego z opłatą za ostatni wynosi 7 m. 50 fen. z fr. przes. 8 m. Tomy środkowe sprzedawane będą abonamentem po 3 mkr. 75 fen. z fr. przes. zaraz po wyjściu każdego tomu osobno 4 mkr.

Płaćący z góry do dnia 1 grudnia r. b. otrzymają całość za opłatą tylko 18 marek. (928)

Do przyjmowania prenumeraty polecają się

J. Leitgeber i Spółka

Księgarnia i skład nut w Poznaniu.

Zaproszenie do przedpłaty!

Od 1-go stycznia 1885 r. wychodzi **Śpiewnik polski** z nutami p. t.

LUTNIA POLSKA

obejmujący polskie pieśni, dumki, ary, krakowiaki, mazury, piosnki miłosne i t. p. w całym tekście (525)

z melodjami.

Co dwa tygodnie wychodzi jeden zeszyt. — Prenumerata na kwartał wynosi **1,50 mkr.** — Zapisywać można na wszystkich pocztaach lub w

Księgarni Katolickiej w Poznaniu.

Każdy kwartał składający się z 6-ciu zeszytów stanowi tom, który po wyjściu kosztuje **2,50 m.** Po cenie prenumeracyjnej a więc za 1,50 nabywać mogą ubiegły kwartał tylko ci, którzy na nowy kwartał Lutnią zapiszą.

Aptekarza Radlauera Regenerator do farbowania włosów,

bez ołowiu i z gwarancją nieszkodliwości dla zdrowia, ma tę wyborną własność, iż przywraca **każdemu włosom pierwotny kolor,** jaki miały, bądź jasny, bądź brązowy, bądź też czarny. Nie jest on nienaturalnym środkiem do farbowania włosów, jak ekstrakt orzechowy, kamień piekielny lub cukier ołowiany, a jego działanie chemiczne na tem polega, iż dostarcza włosom pierwiastku zabarwiającego (barwnik siarczynowy), który utracił. — Dotychczasowe środki do farbowania włosów były z jednej strony szkodliwe dla zdrowia, gdyż zawierają w sobie **olej albo kamień piekielny,** a z drugiej strony farbowanie za pomocą ekstraktu orzechowego musiało być codziennie ponawiane i wpadało zaraz każdemu w oczy, na tomiast **Radlauera Regenerator** do farbowania włosów przywraca pierwotny kolor włosów na drodze naturalnej, a kilkakrotnie użyte starczy na kilka tygodni. Butelka — 1 marka 50 fen. (1214)

Przepis używania.

Najlepiej jest przed udaniem się na nocny spoczynek pomazać obficie włosy za pomocą gąbki lub szczytki **Radlauera Regeneratora** do farbowania włosów i potem przeczesać głowę grzebieniem. Butelka — 1 marka 50 fen.

Radlauera krol. uprzyw. Czerwona Apteka w Poznaniu.

Dla uchronienia się od całkiem bezskutecznych, nasładowanych środków należy żądać wyraźnie jedynie prawdziwego **Regeneratora** do farbowania włosów z **Czerwonej Apteki Radlauera** w Poznaniu.

Polecamy się do fachowego wykonania (848)

wszelkich nowych dachów i reperacji takowych jako i do asfaltowania.

Szczególnie polecamy

jednostajne utrzymywanie dachów z papy

w zakładach większą ilość budynków posiadających, za stałem umiarkowaniem rocznem wynagrodzeniem.

Pokładanie starych zniszczonych dachów z papy jako i pokrycie nowych

podwójnych dachów papą

podług własnej, uznanej metody przy długoletniej gwarancji.

Asfaltowania dziedzińców, sieni, kuchni, **kiepiisk, gorzelni i browarów** itd. traktujemy jako specjalność.

Jestśmy w posiadaniu polecających świadectw od **władz. przemysłowych** i **gospodarzy** uznających dobre wykonanie powierzonych nam robót.

Obejrzenia i kosztorysów nie obliczamy.

BRACIA SŁAWIŃSCY,

Bgdoszcz, ulica Karola 16. Poznań, ulica Ludwiki 11.

Za znakomite wykonanie powyższ wymienionych robót, otrzymaliśmy w r. 1880 **medal państwowy.**

Oliwę do maszyn, smarowidło na wozy, tran, pokost, terpetynę, mydło rzadkie i twarde w rozmaitych gatunkach, mączkę, świece stearynowe i parafinowe, również inne towary drogeryjne poleca (882)

Cz. Nalenty,

Skład towarów kolonialnych i delikatesów w Śremie.

Praktyczne dla każdej restauracji! Pożyteczne w każdym domu! niezbędne w każdym handlu korzeni i delikatesów!

Z pomiędzy wszystkich właściwości narodowo-węgierskich żadna za granicą nie stała się tak popularną, jak używanie **papryki** w kuchni. Do tego znaczenia podniosła tę znakomitą przyprawę po większej części wydana przez mnie **książka kucharska,** która obejmuje przepisy na sporządzenie Guly'asu, potrawy (Pörkölt) cielecjej, jagnięcjej, skopowej, potrawy z kureczką i kureczką z papryką, węg. pieczeni na różnie, ryby z papryką, węg. kapusty, ryby na sposób szegedyński i jeszcze wiele innych sławnych potraw narodowej Publiczności. Ze zaś tylko prawdziwa i niefałszowana papryka jest najzdrowszą i apetyt wzбудzającą przyprawą, nierazącą podniebienia, przeto mam sobie za obowiązek, donieść Szanownej Publiczności, że prawdziwej **papryki różanej** właściwie **u mnie tylko** nabyć można; papryka ta różana została na kilku wystawach premiowana, wielu lekarzy ją rozbierno i uznało za najlepszy środek do utrzymania zdrowego żołądka.

Papryka różana, prawdziwa i delikatna 1/2 kilo w puszcze 3 marki }
 Tarhonya oryg. węg. potrawa mączna 1/1 " " 2 " }
 Wyżej wspomnianą **książkę kucharską** łatwo do zrozumienia (w niemieckim języku) dołączamy do każdej przesyłki **bezpłatnie.** Oprócz tego polecam następujące węgierskie **eksportowe artykuły spożywcze,** które się cieszą za granicą wielkiem uznaniem.

Salami węg. do krajania w znakomitym zdrowym gatunku, stósownie do pory roku i gatunku od 3,30 do 4,70 za kilogram. **Siedmiogrodzka Salami** tylko z wołowiny sporządzona za kilo 3,10 mkr. **Debrzyńskie kiełbaski** znakomitego smaku, przesyłka od początku listopada do połowy marca — za kilogram. 3 mkr. **Kielbaski Szegedyńskie,** wędzone sławne sztuka po 25 fen. **Wędzona słonina cesarska** do jedzenia z papryką i bez niej w wazkach podłużnych kawałkach, delikatna za kilo 3,50 mkr. **Liptawskie, alpejskie sery,** wyborne w słojkach drewn. zaw. 1—5 kilo za kilo 1,60 mkr. **Sliwowa,** węg. koniak 21 lat stary (towar klasztorny) litr po 2,30 mkr. **Jałowećka** (Borowiecka) bardzo przyjemny napój dla piewszów litr 2 marki. **Prawdziwe Tokajskie** z 1811 r. wino z czasu komety w butelkach po 0,44 litr. 3 marki. — Wszystkie tutaj nie wymienione węgierskie produkty krajowe sprzedaje po najtańszych cenach targowych.

Przesyłki uskutecznią się, przy odbiorze paczki pocztowej 4 1/2—5 kilogr. wagi, franko do wszystkich miejscowości państwa niemieckiego, Austro-Węgier i Szwajcaryj za poprzednim nadesłaniem pieniędzy, lub odpowiedniego zadatku a resztę pod zaliczką. (Mniejszych zamówień nie frankuje się).

Odbiorcy moi mają wszelkie **korzyści kupna z pierwszej ręki, świeżego, niefałszowanego towaru i po rzeczywistych cenach hurtowych.** Renoma, jaką się moja od tylu lat istniejąca firma cieszy, daje dostateczną gwarancją za uczciwą usługę; nie chodzi mi bowiem o jednorazowy interes, jak razę o zjednanie sobie stałej klienteli.

H. PLESCH, eksport węgierskich produktów krajowych (artykułów spożywczych) w BUDAPESZCIE.

Polski listy likwidacyjne Polskie listy zastawne

kupujemy i sprzedajemy po każdorazowym kursie giełdy berlińskiej obliczając sobie 1/6% prowizji. Za odebrane pocztą papiery wartościowe przesyłamy odwrotnie gotówkę z rachunkiem. Dający nam polecenie do zakupu papierów na giełdzie berlińskiej notowanych, winien dla oszczędzenia kosztów portoryi nadesłać potrzebne do tego pieniądze w okrągłej i wystarczającej sumie, a odbierze niezwłocznie przy rachunku żądane papiery i zbywającą resztę gotówki. (935)

Bank Włościański w Poznaniu.

Zakład przemysłowy Wandy Karłowskiej

Podgórna ulica nr. 12

przyjmuje w pracowni swęj zamówienia na wyprawy i drobniejsze roboty z własnego lub powierzzonego sobie materiału, — znaczenie bielizny i robienie sukien podług najnowszego kroju; wykonuje wszelkie roboty spiesnie i po cenach umiarkowanych; poleca płótna, stołową bieliznę saską, bilefeldzką i śląską od najtańszych do najdroższych gatunków, barchany, walisy, szczytynki, batysty, hafty, tryminki, koronki niciane i franki; chustki płócienne, batystowe z kolorowymi brzegami, fartuchy i kolnierzyki dla dzieci.

Zakład przemysłowy kształci uczennice teoretycznie i praktycznie w kroju bielizny i sukien; dla niezamożnych jak dotąd nauka jest **bezpłatna.** Kurs rozpoczyna się 15-go października a kończy 1-go lipca. (823)

Drogerya

Jasiński i Ołyński

Poznań, św. Marcin 62

poleca (318)

wszelkie wody mineralne

tegorocznego nalewu.

Sole i ługi do kąpieli.

Środki desinfekcyjne.

Proszki, ziółka i esencya do przechowywania futer i rzeczy zimowych.

Przyrządy chirurgiczne.

Farby na posadzki prędko schnące i z lakierem bursztynowym.

Świece kościelne.

Rozmaite mydła do prania, mączkę ryżową i pszeną, modre, Borax i wszelkie artykuły w gospod. domowem niezbędne.

Oliwy do machin, smarowidło do wozów.

Wina węgierskie.

Pierwsze przesyłki jesienne win węgierskich (Tokajskich) wprost z Węgier méj fili w Madzie odebrałem i polecam takowe łaskawemu uwzględnieniu Szanownych mych odbiorców. (741)

Antoni Pfitzner

Handel win hurtowny.

Poznań, Rynek i Mąd na Węgrzech, własne winnice.

Z dniem 1 stycznia 1886 wolną będzie

posada lekarza asystenta

w **mojej klinice ocznej.** — Pensya roczna 800 marek, przytem wolne pomieszkowanie i stół. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych wiadomości udzieli (893)

Dr. B. Wicherkiewicz.

Poznań w październiku 1885.

Heyducki & Eichstaedt

Poznań, Bazar

polecają

Ornaty od 50—1000 marek,

Kapy od 75—1,500 marek,

Bursy, stuły,

Materye wełniane, jedwabne i złotolite we wszelkich kolorach kościelnych od najtańszych aż do 200 marek za metra

Chorągwie gotowe,

Wielki wybór kobiercy smyrneńskich, Tournay i brukselskich

Ceny bardzo przystępne, a za gotówkę odpowiedni rabat.

Doniesienie.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności miasta **Poznania i okolicy,** iż z dniem 19-go t. m. otworzyłem tu w mieście przy **ulicy Wrocławskiej nr. 15, w Hotelu Saskim**

Magazyn garderoby męskiej

pod firmą

A. KOSIDOWSKI

zaopatrzony takąwą we wszelkie **nowości** na porę jesienną i zimową wyrobów angielskich, francuzkich i krajowych we wielkim wyborze. Znajomość fachu jako też praktyka nabyta w pierwszorzędnych miastach kraju i za granicą, jest mi rękojmią wszelkim wymaganiom zadostę uczynić.

Wszelkie zamówienia wykonywać będę jak najstaramiej i elegancko pod największych zurnali pod bardzo przystępnymi cenami.

Polecając to moje nowe przedsiębiorstwo łaskawym względem Szanownej Publiczności, piszę się z głębokim szacunkiem (934)

A. Kosidowski,
 krawiec.

Parowniki do perek

zalecając się przedewszystkiem swem pojedynczem urządzeniem, **nie podlegające żadnym przepisom policyjnym,** są we wielkości od 3 do 10 szeffi w zapasie

w fabryce

(932)

wyrobów z miedzi i mosiądzu.

J. Krysiewicz

Św. Marcin nr. 65.



LAMPY

stołowe i wiszące

we wielkim wyborze

poleca

B. Szulczewski

Stary Rynek nr. 53/54.

Skład porcelany, szkła, tań i t. d. (708)

Celem powiększenia garderoby dzieciennéj urządzam

całkowitą wyprzedaż

płócien, ręczników, stołowniczy i gotowej bielizny po cenach fabrycznych.

Szwalnia pozostaje nadal i wszelkie zamówienia w teje jak najstaramiej wykonane będą. (856)

J. Sikorska
 w Bazarze,

Różaniec

obrazkowy,

16 najpiękniejszych rycin obwódcie niebieskiej i złoczonej z **tajemnicami** po polsku, oprawy jako książeczki 1 m., bez obwódki oprawy w formie książeczki 6 fen., w arkuszu 50 fen. (704)

Straż s. Wojciecha w Gnieźnie

Ks. dr. Łukowski.

Złóbkki

z drzewa, masy kamiennéj, **terracoty** i gipsu piękne kolory rowane poleca (874)

Alexander Kramer

w Fuldzie (Hesya).

Zakład artystyczny dekoracji kościelnych.

Uprasza się o wczesne nadesłanie zamówień, aby dostawa nie doznała zwłoki.

Wielki wybór **gotowych płótelców zimowych męskich i dla studentów** w dobrych warunkach poleca (928)

J. Urbankiewicz,

w Poznaniu, Śty Marcin nr. 1.

Folwark GOSTUSZA

od probostwa tutejszego należąca 1/4 milii od Nakiła odległa, obejmująca 656 morg. roli, wydzierżawiona zostanie na lat 18 przez publiczną licytacyą w dniu 31 b. m. o godzinie 4 po południu na probostwie. Warunki dzierżawy u podpisania Dozoru kościelnego. Szubin, 19 października 1885.

Dozór kościelny

Poszukuje się na zimowe mieszkonia dla 17-letniego młodzieńca, wykształconego,

młodego Polaka

dla towarzystwa i udzielania podręcznych lekcji. Wiemodosej języka francuzka i niemiecka, zyczy się przyjąć miejsce do wyreżenia w domu lub jako towarzyszka. Obywatelski w jakimkolwi klubie. Obywatelski (Poln. Lissa) poste restant sub lit. J. N.

Osoba

w średnim wieku, obeznana z niemieckim i korespondencyą polską, francuzką i niemiecką, zyczy się przyjąć miejsce do wyreżenia w domu lub jako towarzyszka. Obywatelski w jakimkolwi klubie. Obywatelski (Poln. Lissa) poste restant sub lit. J. N.

Żona wygnająca,

kompletnie obeznana z domowym podwózkowem gospodarstwem, mająca chlubne świadectwa, życzy się posady jako gospodyni domu, ekspedycyi w jakimkolwi klubie. Obywatelski (Poln. Lissa) poste restant sub lit. J. N.